

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 50.

Wągrowiec, czwartek dnia 1 maja 1930 r.

Rok V.

Napad na skład jubilerski

Hamburg, 29. 4. Przed kilku tygodniami został zabity jubiler Neuner, którego zastrzelili w składzie pewien rabuś. Dzisiaj oliarą rabunku padł następca Neunera, jubiler Erwin Teller, który kupił ten skład od spadkobierców Neunera.

Teller pertraktował w pewnej restauracji z jakimś młodym mężczyzną o sprzedaż wartościowego pierścienia. — Gdy następnie obaj udali się do składu, nieznajomy strzelił trzykrotnie do jubilera i natychmiast zbiegł. Ponieważ skład jubilerski położony jest w centrum miasta na ruchliwej ulicy, liczni przechodnie puscili się w pogoń za rabusiem, który wbiegł do jednego z pobliskich domów i skrył się na strychu. Odnaleziony przez policję zamierzał się bronić, lecz rewolwer się zaciął. Wówczas policjanci strzelili kilkakrotnie do niego, raniąc go tak ciężko, że wkrótce po przemówieniu do szpitala zmarł.

Ciężko rannego jubilera odstawiono na klinię.

Wyjazd gen. Samsonowicza

Warszawa, 30. 4. Bawiący w Warszawie szef rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Samsonowicz wyjechał w towarzystwie oficerów polskich na prowincję, celem zwiedzenia główniejszych ośrodków wojskowych.

Sytuacja w Indjach

London, 30. 4. Z Indji donoszą o nowych starciach pomiędzy policją, wojskiem a hindusami.

Do najpoważniejszych rozruchów doszło w Madrasie, gdzie tłum zranił kilkunastu policjantów kamieniami.

Koła angielskie twierdzą, że poza akcją zwolenników Gandhiego, istnieje jeszcze jakiś tajny spisek rewolucyjny, skierowany przeciwko władzom angielskim.

Niezwykłe samobójstwo aresztanta

Warszawa, 29. 4. W urzędzie śledczym popełnił samobójstwo Konstanty Pystka, aresztowany wspólnie z pomocnikiem dozorczy domu przy ul. Marszałkowskiej Stańczykiem pod zarzutem udziału w zamordowaniu bankiera Centnerszera. Pystka połknął kilka odłamków szkła tłuczonego i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala więziennego.

Studenci polscy zwiedzają uzdrowiska czechosłowackie

Do Pragi przybyła wycieczka studentów medycyny Uniwersytetu Warszawskiego w liczbie 50 osób. W czasie pobytu swego w Czechosłowacji, który potrwa do 1 maja, wycieczka zwiedzi instytucje sanatoryjne oraz ważniejsze uzdrowiska, poczem przez Słowację odjedzie do Wiednia.

Walka z przemytnictwem

Kolno, 29. 4. Placówka straży granicznej w Łysach została poinformowana, że mieszkańcy tej wsi trudnią się przemytnictwem. Urządzono zasadzkę. W nocy straż zauważyła 4 osobników z workami, dążących od strony niemieckiej. Mimo krzyków ostrzegawczych rzucili się oni do ucieczki pozostawiając jedwab i koronki. Straż zastrzeliła przemytnika T. Pułaskiego.

Redukcja imigracji

Waszyngton, 30. 4. Senat uchwalił zmniejszenie liczby imigrantów z Europy do St. Zjednoczonych ze 150.000 do 80.000 rocznie.

Od 18 do 25 maja odbędzie się w Warszawie „VII Tydzień Lotniczo-Gazowy”

Warszawa, 30. 4. (ISKRA) Tegoroczny „VII Tydzień Lotniczo-Gazowy” odbędzie się nie jesienią, jak dotychczas, lecz na wiosnę w dniach od 18 do 25 maja rb.

Inowacja ta ma wielkie znaczenie, gdyż pozwoli wyzyskać pogodną zaszawczaj u nas wiosnę, przez co Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będzie mogła zorganizować więcej imprez na świeżem powietrzu, niż zazwyczaj.

Komitet stołeczny L. O. P. P. prowadzi już wyteżone prace przygotowawcze nad zorganizowaniem „VII Tygodnia Lotniczo-Gazowego” w stolicy, który zapowiada się imponująco. Odbędzie się szereg imprez lotniczych na polu Mokotowskim, pokazów publicznych z obrony przeciwgazowej, loty pasażerskie, pochody propagandowe, akademje i t. p.

—o—

Kolej tranzytowa Polska - Czechosłowacja - Rumunja

Warszawa, 30. 4. W przyszłym tygodniu ma się odbyć uroczyste otwarcie nowej linii tranzytowej w komunikacji kolejowej między Polską, Rumunją i Czechosłowacją. Uroczystość

odbędzie się w miejscowości Jasina w woj. stanisławowskim. Na uroczystość przybędzie polski minister komunikacji Kühn oraz ministrowie komunikacji Rumunji i Czechosłowacji.

Komunistyczne przygotowania przedwyborcze na Śląsku

Katowice, 30. 4. (ISKRA) W końcu ubiegłego tygodnia przybyli na teren Górnego Śląska aż czterej komunistyczni posłowie na sejm, a mianowicie Zarski, Kieruzalski, Gawron i Rosiak w zamiarze urządzenia wieców przedwyborczych na terenie poszczególnych kopalni na rzecz agitacji za listami wyborczymi Bloku Jedności Robotniczo-Chłopskiej.

Pierwszy wiec urządzony przed kopalnią „Kleofas” w Katowicach — Zająz u nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się robotników, którzy nie przejawiają żadnego zainteresowania agitacją komunistyczną.

W ubiegłą sobotę, t. j. dnia 26 bm. poseł Zarski w Orzegowie wygłosił w obecności około 300 osób, na nader spokojnym wiecu referat

o zadaniach komunistów na najbliższy okres czasu.

W niedzielę, 27. bm. odbyła się w Katowicach konferencja wybitnych działaczy komunistycznych, przy udziale około 50-ciu osób. Tematem obrad były zagadnienia propagandy komunistycznej, wobec zbliżających się wyborów do sejmiku śląskiego. Referaty wygłosili pos. Zarski oraz przedstawiciel P. P. S. lewicy, Władysław Soborski. Z uwagi na podburzającą treść ich wywodów przedstawiciel władz administracyjnych rozwiązał konferencję poczem policja aresztowała Soborskiego oraz stawiających opór Pawła Komendera z Świętochłowic i Fr. Piotrowskiego oraz Bernarda Szymika, obu pochodzących z Królewskiej Huty.

Wyrwizab - działaczem komunist.

Warszawa, 30. 4. Policja śledcza aresztowała wczoraj technika dentystycznego Aleksandra Granata za działalność komunistyczną. W czasie rewizji znaleziono w szafie skrytkę, otwierającą się za naciśnięciem ukrytego guziczka. W skrytce tej znaleziono szereg dokumentów komunistycznych, archiwum warszawskiego oddziału Mopru, 16 pieczęci Mopru, klucze do szafy, rewolwer oraz kilkadziesiąt naboju rewolwerowych i karabinowych; ponadto w ręce policji wpadły listy, pisane przez komunistów z więzienia, w których wymieniony był szereg nazwisk i adresy.

Na podstawie tych danych przeprowadzono wczoraj szereg rewizji, które dały olbrzymi ma-

terjał dowodowy.

Granata osadzono w więzieniu śledczym. Odgrywał on poważną rolę w dziejach komunizmu rosyjskiego. W czasie wybuchu wojny był w Szwajcarii, skąd następnie z Leninem i Trockim przyjechał w zaplombowanym wagonie do Rosji. Tam podczas rządów bolszewickich pełnił funkcje w centralnym Komitecie partii oraz był mężem zaufania Zinowiewa. W 1919 r. brał udział w puczu bolszewickim na Łotwie. Do Warszawy przybył w 1923 r. Ostatnio objął kierownictwo warszawskiego oddziału Mopru i zajmował się agitacją w robotniczych związkach zawodowych.

Konkursy hippiczne w Gnieźnie

Z okazji dorocznych targów koni na św. Wojciecha w ub. sobotę odbył się pierwszy dzień konkursów hippicznych.

Konkursy same rozpoczęły się o godz. 2-ej konkursem otwarcia dla pp. cywilnych (10 przeszkód około 1.10 m. wysokości i do 2,50 m. szerokości, szybkość 375 m. na minutę). Mimo silnej konkurencji zwycięstwo przypadło p. J. Błociszewskiej z Parusiewa na wążu „Mości Panie”, która miała zaledwie 1 i ćwierć pkt. karnego. Drugie miejsce zajął p. baron Lüttwitz z Oleśnicy na klaczy „Ahnentreue” (2 pkt. karne), trzecie zaś p. pułk. Studziński z Poznania na wążu „Tomcio” (4 i ćwierć pkt. karne), czwarte miejsce i zarazem nagr. honorowa Zw. Ofic. Rez. koła Gniezna, przypadła p. Harlandowej z Bydgoszczy na wążu „Banzaj” (5 pkt. karnych).

Znacznie wyższe wymagania stawiał jeźdźcom i koniom następny konkurs lekki, do którego stanęło 44 jeźdźców. Zwycięstwo w tej konkurencji odniósł p. por. Koralewski z 8 szw. tab. Toruń, który jako jedyny przeszedł na wążu „Magnat” konkurs gładko bez punktów karnych. Drugie miejsce zajął p. por. Bieńkowski, z 7 p.

s. k. na wążu „Łoś” (4 pkt. karne), trzecim czwartym i piątym podzielili się pp. por. Sokolnicki z 15 p. ul. Wlkp. na wążu „Car”, por. Bieńkowski z 7 p. s. k. na klaczy „Magda” i por. Zakrzewski z 17 p. ul. Wlkp. na klaczy „Milutka”, zaś 6, 7 i 8 miejsc. podzielili się pp. por. Nieczkowski z 16 p. ul. Wlkp. na klaczy „Pociecha”, por. Sadowski z 7 p. a. c. na klaczy „Odra” i por. Misiewski z 7 D. A. K. na wążu „Neptun”.

Największe może zaciekawienie zbudził konkurs parami, do którego stanęli tacy wybitni jeźdźcy, jak por. Starnawski, por. Dąbski Nehrllich, por. Najnert, ppłk. Pragłowski, a z pań wszystkie, biorące udział w konkursach. Zwycięstwo odniosła para: hr. Czarnecki na wążu „Tally-Ho” i hr. Czarnecka na wążu „Bertram” z dwoma pkt. karnymi; dalsze miejsca zajęli: p. Dąbski Nehrllich na „Mistrzu” i p. Mieczkowska z Poznania na wążu „Sun-Beam”; p. por. Nieczkowski na klaczy „Pociecha” i p. Harlandowa na „Banzaju”, oraz por. Najnert na „Ładzie” i p. Błociszewska na „Jacku”. Z Poznania przybył m. in. d-ca D. O. K. p. gen. Dzierżanowski, którego syn bierze również udział w konkursie.

Zebranie przedwyborcze

Polskiego Stronnictwa Katolickiego Listy nr. 25

odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja 1930 r. o godz. 1-szej
po poł. w sali p. Rossy.

Przemawiać będą byli posłowie Czystewski i Marciniak.

Na gapę z Warszawy do Paryża

Berlin, 28. 4. Na jednym z dworców kolejowych w Berlinie policja aresztowała 20-letniego obywatela polskiego Stanisława Lupinę, który ukrywając się na podwoziu ekspresu paryskiego przyjechał do Berlina. Lupina zeznał, że przed trzema tygodniami w poszukiwaniu pracy wyjechał do Paryża w ten sam sposób, ukrywając się

na podwoziu wagonu ekspresu linii Warszawa—Paryż. Wówczas udało mu się przebyć całą drogę do Paryża niespostrzeżenie, w Paryżu jednak nie znalazł zajęcia, a nie mając pieniędzy na opłacenie biletu, zdecydował się wrócić tą samą drogą do kraju, którą przyjechał z Warszawy do Paryża.

Jak podróżują komuniści

Warszawa, 30. 4. W ubiegłą niedzielę przez terytorium Polski przejechała delegacja komunistów państw Zachodniej Europy i St. Zjednoczonych w liczbie przeszło 140 osób, którzy mają reprezentować wspomniane państwa na uroczystościach 1-go maja rb. w Moskwie.

Towarzysze podróżują w luksusowych wa-

gonach sypialnych, palą wykwintne papierosy i piją najdroższe napoje.

Dla towarzyszy z Kremla wiozą sztandary jedwabne z napisami, głoszącymi, że w Ameryce narazie niema rewolucji, ale że niebawem wybuchnie ona.

—o—

Stan wojenny w prowincji Szanghaj

Szanghaj, 28. 4. Mimo ogłoszenia przez władze chińskiego stanu wojennego w mieście i okolicy, w związku z czym dokonano 150 aresztowań za agitację, dochodzą ciągle wiadomości o zamachach, dokonywanych przez wojsko czerwone i przez bandytów. Najdotkliwiej ucierpiała

ludność w miejscowości King-Czen na północ od Kiank-Tau, gdzie bandy, rozporządzające karabinami i karabinami maszynowymi zniszczyły miasto, wymordowały wszystkich urzędników i tysiąc mieszkańców oraz spaliły wszystkie budynki.

Wielki pożar w mieście Przeworsku

Lwów. (PAT). O północy z 25 na 26 bm. wybuchł pożar w śródmieściu miasta Przeworska na strychu realności, znajdującej się w sąsiedztwie bóżnicy. Pożar, rozszerzając się zniszczył 13 domów murowanych w północnej stronie rynku oraz dalszych 30 zabudowań. Ogień zlokalizowano około godz. 5 rano. Szkody wynoszą w przybliżeniu około 500 tys. złotych. Wszystkie budynki były ubezpieczone. Straty w towarach nie były zabezpieczone. Poszkodowanych jest 48 rodzin, włącznie 324 osoby, przeważnie z pośród

ludności żydowskiej.

Na miejsce pożaru wyjechał woj. lwowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa oraz naczelnik lwowskiej straży pożarnej. Na doraźną pomoc dla pogorzelców wręczył wojewoda 8000 zł na pierwsze potrzeby.

Akcja ratownicza podczas pożaru była szczególnie utrudniona z powodu braku wody, którą musiano transportować z odległej rzeki, oraz z powodu braku odpowiednich przyrządów ratowniczych.

Czarna ręka na Wołyniu

W Łanowcach w powiecie krzemienieckim 24 miejscowych gospodarzy otrzymało równocześnie anonimowe listy z żądaniem złożenia pewnej kwoty w oznaczonym przez autora miejscu w bliskości cmentarza, w przeciwnym razie grozi im podpalenie. Kilku właścicieli faktycznie złożyło po 5 zł, które zostały zabrane przez niewiadome indywiduum. Ostatecznie o sprawie została powiadomiona policja, która zacząłszy

się w bliskości miejsca składania okupu, schwytała pomyslowego oszusta w osobie jednego z miejscowych gospodarzy Artema Krewoszczuka, którego aresztowano.

Zbrojenia Włoch na morzu

Rzym, 29. 4. W dniu wczorajszym w kilku dokach okrętowych odbyły się uroczystości spuszczenia na wodę czterech krążowników i jednej

łodzi podwodnej. W uroczystościach uczestniczyli książęta, przedstawiciele władz, organizacje młodzieży faszystowskiej oraz olbrzymie rzesze publiczności.

Cudem uratowana

Warszawa, 28. 4. Przy ul. Pańskiej 46 zaszedł niezwykle wypadek. Z balkonu 4 piętra spadła 3-letnia dziewczynka. Pod balkonem bawiła się 7-letnia, która widząc spadające dziecko, wyciągnęła rączki, tak że dziecko spadło jej wprost w ramiona.

Obrady rolników

Warszawa, 30. 4. W dniu 2 maja b. r. odbędzie się zebranie komitetu Zw. Polsk. Org. Roln.

Tematem obrad będą sprawy gospodarcze.

Obszerny referat wygłosi b. minister p. Jerzy Gościński.

STEF. CHOJNACKI.

Z cyklu: **Dola cywila.**

VI.

Idzie facet gdzieś ulicą...

(Na melod. „Idzie żołnierz borem lasem“)...

Idzie facet gdzieś ulicą —
Gole pięty jemu świecą —
Wapna, farby nie żałować —
Trza mu dziury zamalować —
Cienkie palto wiatr przewiewa —
I żołądek w takt też śpiewa —
Jednak mina jak u zucha —
Choć z gotówką sprawa krucha —
I kapelusz już nie modny —
Chodzi sobie zbyt swobodny —
Cóż poradzą na to smutki? —
Kiej, ten żywot taki krótki...
Więc też chodzi po ulicy —
Szuka sobie tam dziewczycy —
Co ochoty też weń wleje —
W nowe życia pchnie koleje —
Spotkał jednak sztyk dziewczęzkę —
Pobawił się z nią troszeczkę —
I od słowa — aż do słowa —
A dziewczeczka już gotowa —
Cóż tu robić — trudna rada —
Jakie licho mu tu nada —
Dziewczę szepce piękne słówka —
— Hej, braciszku jest gotówka —
Jakby piorun weń uderzył —
Bystrem okiem ją przemierzył —
— Cóż tak patrzysz na mnie panie? —
— Strwożyło cię me pytanie? —
Wiem, że dzisiaj każdy w nędzy —
Ze jest wielki brak pieniędzy —
Ale trudno mój faciecie —
Gołyś — nie myśl o kobiecie —
Bo dziś w świecie taka moda —
Temu rękę tylko podam —
Kto ze sobą nosi grosze —
Ten korzystać zawsze może —
— — — — —
Marzy, myśli, medytuje —
Bo apetyt wielki czuje —
Lecz coż robić? — nie ma forszy! —
Chodźcie bracie, głodny, bosy! —
Ni też użyć nie ma zaco —
Bo pensyjkę lichą płacą —
Chodźcie, bracie gdy masz chętkę —
Lecz używaj, zaś przez szybkość —
— — — — —
Vis à vis szły dwa podlotki —
Posłał im uśmiešek słodki —
Przechodząc się odwróciły —
I pięty jego zobaczyły —
Głośno się zeń roześmiały —
Patrzcież jaki to on śmiały —
Przemówimy mu do serca —
Za to, że tak na nas zerka —
— — — — —
A facet chodzi ulicą —
Gole pięty jemu świecą —
Wapna, farby nie żałować —
Trza mu dziury zamalować —

E. Wielowieyska

50

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Wielu, dezertami rozstrzelano. Wielu, samobójstwem maki skróciło... Przetrawiałem wszystko! Sądziłem, że dla sprawy żyć powinienem, — kończył gorączkowo. — Ciebie wspominałem, dzielna! Czulem, żeś dla mnie to zrobiła...

— Dla ciebie, Witoldzie!

— ...Potem, za rewolucji w kadry osobne złączeni, iluzję wojska własnego mieliśmy! Wreszcie ofensywę rozpoczęto. Serce do swoich rwało się... I tu, na ziemi naszej, padłem...

— Jak bohater...

Oczywa leż pełnami wpatrywała się w niego. Ból duszą zatargał.

Wziął jej rękę.

— O Mościskach mów mi, o Różanej — szepnął, słabnąc widocznie. — O tych miejscach wspomnień dziecińczych, drogich nam obojgu...

Więc opowiadała mu słodko o wszystkim co w rodzinie zaszło od wyjazdu jego, — usta zwilżając mu spalone, lodem skronie okładając.

— Fotografję twoją i listy zawsze na sercu nośm; — rzekł jeszcze. — Dwa odebrałem tylko...

— Pisywałem stale. I od ciebie jeden zaledwie doszedł mnie...

Rękę jej do ust podniósł. Zjednoczeni — w milczeniu trwali. Słabł coraz bardziej.

Potem przyszły godziny ciężkiej agonii. Bezprzy-

tomny, Janek poznawał chwilami. Nie odstępowała go.

Młodość walkę ostatnią ze śmiercią staczała marną. Rozpacznie zmagano się życie bujne, u korzenia podcięte, z unicestwienia ciemnia...

W posępnych murach lazaretu, dramat jeden jeszcze z tysiąca wyrwany, rozgrywał się!

Kapelan obozowy, chrzestem członki skrwawione namaścił — krzyżem świętym u wrót wieczności pobłogosławił.

Z dłonią Janki w swej dłoni, ramieniem jej podtrzymywany — z sercem jej od bólu konającym przy sercu własnym — zgaś bez skargi.

I jedna jeszcze mogiła rycerza bez skazy na cmentarzu tarnopolskim przybyła. Obok kolegów, z honorami wojskowymi złożono Witolda, oficera utamów polskich — w leciech dwudziestu czterech młodości poległego, w obronie życia i czci rodaków.

Wieniec dębowy tarnopolanie wdzięczni na mogile złożyli.

Janek omdlała z cmentarza wyniesiono. Chorząła długo. Depeszą uwiadomiony Zych po siostrę przyjechał i uwioził, gdy siły pozwoliły, z miejsc zbyt smutnych do Różanej.

Na Granowskich i porucznika Nagórnego, przypadł obowiązek ciężki przygotowania Adamów Horochów do ciosu. Serce przyjaciela nie zawiodło w godzinie próby.

Uszanowano w rodzinie ból Janki i żalobę. Choć niezarezerwowano oficjalnie, za narzeczonych uważano ich dawno. Intuit w stopniu trzecim pokrewieństwa, łatwy był do uzyskania. Domy oba uczucia młodych

dzieliły, na czasy powojenne urzeczywistnienie pragnień odkładając.

W kataklizmie huraganowym życie ludzkie jak piórka zmiatającym — błyskawicą piorunną szczęście śnione serc dwojga zdruzgotane zostało bezpowrotnie.

XXVI.

Gdy na frontach krew polska lała się rzeziście, nad ustrojem wewnętrznym kraju chmury zaciągały gromowe.

Nie dość że epidemie trapiły ludność i głód z oczodolów wzywał, zaś aprowizacyjna organizacja fatalna, centrale tucząc, proletariatu rzesze na śmierć powolną z wyniszczenia skazywała... Do paskarstwa i spekulacji na wyzysku mas ogłodzonych fortuny milionowe piętrzących, apaszków bandy, po wsiach i miastach się dołączały.

Mimo czujności żandarmerji i ukazów srogich, napaści zbrojne, włamania, były na porządku dziennym. W stosunku odwrotnym do wyroków, liczba wykreceń mnożyła się.

Gdy jednym, chciwość i demoralizacja noż do ręki kładła — występki patologiczne coraz częstsze kronika wypadków notowała.

Tu ojciec — w transie głodowym, gorączką gruźliczną pożerany — dziatek trojgą główki rozrąbał toporem, sam śmierć usiłując zadać sobie następnie... Owdzie stróż, bestjalny, dla rubli paru, lokatorkę ubogą mordował nieludzko, poćwiartowane członki w worze zakopując... Degenerat dziedziczył, w komforcie kultury wyhodowany, w piwnicy własnoręcznie dziewczę dławi nieletnie, by kosztowności jej i futra dla rozpusty zastawić...

Ciąg dalszy nastąpi.

„Zeppelin” nad Paryżem

Paryż, 29. 4. Z przelotu nad Paryżem niemieckiego „Zeppelina”, udającego się do Londynu „Figaro” zapytuje, czy przelot ten był rzeczywiście potrzebny? Przelot „Zeppelina” nad Paryżem był przypomnieniem ciężkich prób wojennych, poświęceń i żałoby, które przeżyła Francja, napadnięta z nienacka.

Nazajutrz po ugodach haskich, w przededniu ewakuacji Nadrenji, czem zwracają Niemcy na siebie uwagę świata? Oto „Zeppelin” przelatuje nad Francją i Anglią, 4 pancerniki niemieckie, z których jeden okazuje się najpotężniejszym ze wszystkich jakie posiada jakakolwiek marynarka wojenna na świecie, pływają po morzu Śródziemnym, prezydent Hindenburg przygotowuje się do przewodniczenia uroczystościom, mającym się odbyć w nadrenji, a Stresemannowi postawiony będzie pomnik w Moguncji. Niemcy w ten sposób wyraźnie i szczerze pokazują, jakie są ich rzeczywiste zamiary.

Londyn, 29. 4. Część prasy wyraża wielkie niezadowolenie z powodu przelotu „Zeppelina” nad Londynem co przypominało Anglikom wojenne usiłowania Niemców bombardowania z powietrza stolicy W. Brytanji.

Odpowiedź niemiecka na notę polską w sprawie podwyższenia cel

Berlin, 28. 4. W poniedziałek została posłowi Rplitej Polskiej w Berlinie wręczona odpowiedź rządu niemieckiego do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Według informacji „Vossische Ztg.” tekst odpowiedzi niemieckiej nie będzie ogłoszony. Odpowiedź niemiecka ma podkreślać: 1) że przy podwyższeniu niemieckich cel agrarnych chodziło o doraźne zarządzenie gospodarcze, które nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24 marca w Genewie konwencją handlową, 2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nieznacznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyższeniu cel niemieckich i że wobec tego z okazji praktycznego zainteresowania Polski i Niemiec zarządzenia celne uważać można za stosunkowo małe, 3) że również rząd polski mimo zawartej niemiecko-polskiej umowy handlowej nie zakwestjonował podstaw prawnych, na jakich oparte zostały niemieckie podwyżki celne.

Komunikat urzędowy

Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie w sprawie obowiązku pracodawców zgłaszania wolnych i nowoobsadzonych miejsc pracy.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 r., ogłoszonego w r. 1923 w Dzienniku Ustaw R. P. № 18, poz. 123 i w Monitorze Polskim № 52, pracodawcy obowiązani są zawiadomić w terminie 3-dniowym właściwy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy o każdym wolnym nowoobsadzonym miejscu pracy.

Termin 3-dniowy dla wykonania obowiązku zgłoszenia wolnych miejsc pracy zaczyna się od dnia przedsięwzięcia starań w sprawie zaangażowania pracowników, w wypadkach zaś obsadzenia wolnych miejsc wzmiarkowany termin zgłoszenia rozpoczyna się w dniu zawarcia umowy wzgl. przyjęcia pracowników do pracy.

Właściwym Urzędem Pośrednictwa Pracy na terenie miasta Gniezna oraz powiatów gnieźnieńskiego, wągrowieckiego, wrzesińskiego i żnińskiego jest Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie (ul. Krzywe Koło 3 nr. tel. 435).

Powyższe odnosi się do wszystkich miejsc pracy tak dla pracowników fizycznych jak i umysłowych, bez różnicy płci oraz bez względu na czas i rodzaj zatrudnienia, nie wyłączając tych miejsc wzgl. posad, które natychmiast po ich o-
próżnieniu zajęte zostaną przez nowych pracowników.

Zawiadomienia mogą być dokonywane pisemnie, telefonicznie, telegraficznie lub ustnie i winny zawierać następujące dane:

a) zawiadomienia o wolnych miejscach, nazwę i adres pracodawcy, zawód i ilość poszukiwanych pracowników, wymagane od nich specjalne kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, datę, od której od której dane miejsce wakuje lub będzie wakuwać oraz czas, na jaki ma być zawarta umowa pracy, tudzież czas i miejsce pertraktacji.

b) zawiadomienia o nowoobsadzonych miejscach pracy, imię i nazwisko zaangażowanych pracowników, ich zawód, wiek, miejsce zamieszkania jak również datę zawarcia umowy wzgl. podjęcia pracy i ewtl. przyczynę nieprzyjęcia pracowników przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy.

Pracodawcy, którzy powyższego obowiązku nie spełnią, podlegają grzywnie do 3000 złotych.

Zaznacza się, że tylko dość wcześnie zgłoszone zapotrzebowania pracowników (a zwłaszcza na rob. sezonowych) mogą być przez Urząd na czas pokryte.

Inwalidzi Cywilni w obronie swoich praw

Ponieważ „Gazeta Wągrowiecka” odmówiła umieszczenia wyjaśnienia, tyżącego się ostatnich zajęć w Związku Inwalidów Cywilnych w Wągrowcu, prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie niniejszego, celem wyjaśnienia członkom i obywatelstwu.

Zarząd Główny z siedzibą w Poznaniu, z polecenia p. Tyborskiego w Wągrowcu zwołał w dniu 21 kwietnia zebranie publiczne inwalidów cywilnych w sali p. Zjawńskiego, na które przybyli prezes p. Ratajczak i sekr. p. Kraszewski. Zebranie zagał prezes Ratajczak, odczytał porządek obrad, jednakowoż nie zapytał się czy zebrani go przyjmują. Z kolei zabrał głos p. Kraszewski i mówił, że zarząd główny dlatego zwołał nadzwyczajne walne zebranie, ponieważ na walnem zebraniu w dniu 2 lutego rb. nie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, i na denuncjację licznych miejsc. członków, które jednak na życzenie zebranych nie przedłożono. Co do udzielenia absolutorjum, było obowiązkiem przewodniczącego walnego zebr. (p. Kraszewski z Poznania) o to dbać, by się to stało, co może (z rozmysłem) zapomnieli.

Na walnem zebraniu 2. 2. rb. ukonstytuował się kompletny zarząd na mocy § 10, ustępu 4, statutu inw. cyw., z kadencją trzyletnią, przeciw któremu sprzeciwu nikt nie wniósł.

W toku swej przemowy p. Kraszewski, zażądał od p. Tyborskiego, by dalszą sprawę wyjaśnił. Członkowie jednak zażądali dyskusji, do której przew. nie dopuścił. Wobec tego członkowie chcieli lokal posiedzeń opuścić, jednak na interwencję miejsc. prezesa p. Wachowiaka pozostali do końca. Teraz dopiero przew. otworzył w tej sprawie dyskusję, w której przemawiał sekr. miejsc. p. Szmeterowicz, zarzucając zarządowi głównemu różne nieporządki oraz który absolutnie nie zajmuje się sprawami podległych sobie filij, nie przysyła nawet materiału do prowadzenia zebrania.

Zarząd główny załatwia sprawy bez porozumienia się z Kierownikiem zarządu głównego,

twierdząc na zebraniu, że taki nie istnieje. Zapomniał jednak przew., jak i sekretarz gen., że na Zjeździe delegatów w dniu 24 kwietnia 1929 w Poznaniu, został p. Szmeterowicz wybrany jednogłośnie Kierownikiem zarządu głównego, na co też otrzymał legitymację, podpisaną przez prezesa Ratajczaka, sekr. Kraszewskiego, siebie i z pieczęcią zarządu głównego.

Na wszelkie zarzuty przeciw zarządowi głównemu, panowie ci milczeli. P. Tyborski, który podał liczbę członków i obliczył wiele powinno wpłynąć składek, zapomniał jednak, że nie wszyscy członkowie należeli od początku roku sprawozdawczego i nie uiszczali regularnie składek.

Co do wygórowanego pobierania wpisowego, wyjaśnił szczegółowo p. Szmeterowicz.

Ze miejsc. zarząd pobierał za wygórowane dety na wyjazdy, zapomniał p. Tyborski, iż on sam za wyjazd do Mieściska prócz kosztów podróży i strawnego, żądał 7 zł wynagrodzenia, gdyż jak oświadczył, inaczej nie może w sprawach związku wyjeżdżać.

Zarząd główny nie mógł miejsc. zarządowi żadnych zarzutów wykazać, gdyż nie przeprowadził żadnych rewizyj ksiąg.

Zarząd miejsc. postępuje na legalnej drodze, czego dowodem prowadzenie ksiąg.

Ogłoszenie w nr. 62 „Gazety Wągrowieckiej”, że Zarząd główny unieważnia wystawione legitymacje prezesa Wachowiaka, sekr. Szmeterowicza i skarbnika Mintschkego, uważamy za nieważne, gdyż Zarząd główny nie postąpił podług statutu.

Zarząd okręgowy jak dotychczas tak i nadal załatwia wszelkie sprawy rentowe i społeczne z siedzibą w Wągrowcu przy ul. Poznańskiej 23.

Zarząd okręgowy nie widząc żadnych korzyści z zarządu głównego, zamierza w przyszłości wstąpić do zarządu centralnego Zw. Inwalidów Cywilnych w Kościanie.

Za zarząd okręgowy:
Wachowiak, prezes. Szmeterowicz, sekretarz.
Mintschke skarbnik.

Jednocześnie podaje się do publicznej wiadomości, że pobierane przez ogłaszający Urząd na zasadzie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 3 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 176) i z dnia 26 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 405) opłaty za pośrednictwo wynoszą: za przyjętych jednocześnie przez Państw. Urząd Pośredn. Pracy (lub jego Ekspozyturę) od 1 do 4 pracowników = 50 groszy za każdą osobę, od 5 do 20 pracowników = 35 groszy za każdą osobę, ponad 20 pracowników = 20 groszy za każdą osobę i winny być uiszczone w tym Urzędzie który pracowników zapośredniczył najpóźniej w 14 dniach od daty zapośredniczenia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 1 maja. Filipa i Jakóba Apost.
Wschód słońca godz. 4.32. Zachód słońca godzina 19.23
Wschód księżycy godz. 5.33 Zachód księżycy godz. 23.25
Piątek, 2 maja. † Zygmunta kr. m.
Wschód słońca godz. 4.30 Zachód słońca godzina 19.25
Wschód księżycy godz. 6.14 Zachód księżycy godz. 00.00
Sobota, 3 maja. Roczn. Konst. Kr. Kor. Pol.
Wschód słońca godz. 4.28 Zachód słońca godzina 19.27
Wschód księżycy godz. 7.12 Zachód księżycy godz. 00.35

Nadzwyczajne Walne Zebranie Cechu Kowalsko-Slusarskiego dla Wągrowca i okolicy odbyło się w ub. niedzielę, przy udziale 36 członków. Na wstępie cechmistrz p. Stelmaszyk odczytał wzorowy kontrakt, wydany przez Izby Rzemieślniczej w druku dla zawierania umowy pomiędzy mistrzem i uczniem. Odczytuje nazwiska siedmiu zgłoszonych do cechu uczniów. Pomiędzy tymi trzech uczni jako synowie mistrzów uczących się u swych ojców, ci nie zawierają umowy kontraktowej, lecz tylko zgłoszenie.

Dalej nadmienia pan cechmistrz zarazem jako radca Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, że Województwo zatwierdziło zmianę nazwy cechu z Kowalsko-Slusarsko-Maszyniarskiego na Cech Kowalsko-Slusarski dla Wągrowca i okolicy.

Odczytuje dalej okólnik Izby Rzemieślniczej dotyczący mistrzostwa. Na mocy tego okólnika od 30 grudnia 1930 r. prawo kształcenia uczni będą mieli tylko mistrzowie egzaminowani i ci, którzy samodzielnie pracują już od roku 1897, a ci, którzy później otrzymali zezwolenie na kształcenie uczniów w starostwie, winni zgłosić się do egzaminu w Izbie Rzemieślniczej do dnia 30 grudnia 1930 r., w przeciwnym razie Izba Rzemieślnicza mistrzom nie posiadającym egzaminu, uczni odbierze i umieści u mistrzów egzaminowanych i posiadających pełne prawa kształcenia uczniów.

W wolnych głosach omawiano sprawy podatkowe. Ogólnie skarżono się na wysokie podatki i brak gotówki. Po wyczerpaniu się porządku dziennego p. cechmistrz zamknął zebranie.

Zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja zaraz po nabożeństwie w Konsumie Urzędniczym, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Z zebrania Chóru poklasztornego „Cecylja”. Miesięczne zebranie Chóru „Cecylja” przy kościele pokl. odbyło się w ub. wtorek o godz. 7.30 wieczorem, w salce parafialnej. Zebranie zagał przy dość licznym udziale członkiń i członków prezes p. Nalewski hasłem „Cześć pieśni”, witając zebranych oraz wysłannika naszego pisma. Na początek odśpiewano 1-ną zwrotkę „Stańmy bracia wraz”, a odczytany przez prezesa porządek obrad i odczytany przez sekretarza protokół z ost. zebrania przyjęto bez zmian. Z listy członków skreślono p. Sarbinowskiego z powodu wyjazdu oraz p. Zentkowską. Na kandydata zapisano p. Wesołowskiego. Dyrygent p. Paluch wygłosił bardzo pouczający wykład o nutach, w którym wskazuje na ważność każdej nuty i paazy, dla osiągnięcia pięknego śpiewu. Wykładowca otrzymał burzę oklasków. Staraniem prezesa p. Nalewskiego odbędzie się 11 maja o godz. 2 po poł. wycieczka do Dębiny, wracając, zatrzymując się wycieczkowicze w ogrodzie p. Sitarka, gdzie też przy dźwiękach orkiestry spędzą kilka chwil; w dniu 25 maja br. urządzi Chór w sali p. Rossy zabawę taneczną w ściśle zamkniętym kółku, w której udział wziąć winni wszyscy zaproszeni goście, gdyż czysty zysk przeznaczony jest na wzniosły cel — na dzwony dla kościoła poklasztornego. Nad urozmaiceniem zabawy pracuje wybrany komitet zabawowy oraz chętne członkinie. Prezes apelował, by regularnie uczęszczano na lekcje, dalej by członkowie starali się o wprowadzenie w zastępy śpiewaków nowe panie i panów oraz by regularnie płacono składki. P. Moszyński H. złożył urząd bibliotekarza. Na miejsce jego wybrano jednogłośnie p. Andrzejewskiego. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, poczem prezes zamknął o godz. 9-tej zebranie hasłem „Cześć pieśni”.

Damasławek. (Osobiste). Za zasługi i pracę na polu szkolnictwa otrzymał kierownik szkoły powszechnej w Damasławku p. Ziółkowski Augustyn srebrny krzyż zasługi.

Juńcewo, p. Damasławek. W ubiegły poniedziałek odbył się w Gnieźnie pogrzeb śp. ks. Władysława Sobieckiego, emerytowanego byłego proboszcza i dziekana w Juńciewie. Sp. zmarły przez swój długoletni pobyt w parafii juńcewskiej zjednał sobie serca wszystkich parafjan, to też z odjazdem Jego z parafii na zasłużony wypoczynek do Gniezna, towarzyszył Mu ogólny żał. Jego wielkie zalety i uprzejmość zapewniają Mu u parafjan trwałe wspomnienie. R. i p.

Oborniki. (Wypadek cyklistów skutkiem... nieuziemiennia anteny). Według odwiecznych tradycji na wielkie święta ludzie odwiedzają krewnych, znajomych itd. Zastosował się do tego p. K. z Obornik, który w drugie święto Wielkanocy wraz z całą rodziną udał się w gościnę do swych teściów w Berdychowie. Wieczorem, gdy zbliżała się groźna chmura, zwiastująca burzę, przypomniało się p. K., że w domu posiada radio i że antena jest nieuziemienniona.

Dosiadł więc roweru i w przyspieszonym tempie wracał do miasta. Tymczasem na ulicy Dworcowej koło gmachu starostwa zderzył się z drugim cyklistą tak silnie, że upadł na chodnik i wywichnął lewą nogę, rower zaś uległ zniszczeniu. Poturbowany przybył do domu i uziemił antenę. Zaznaczyć wypada, że obaj cykliści nie byli zaopatrzeni w światło.

Budzyń. (Troje cieląt jednej krowy). W obecnym kryzysie, na jaki skarżą się rolnicy, poratowała pewna krowa w Budzynie swego właściciela p. Sylwestra Ksyckiego przybytkiem trojga cieląt. Cielęta, w tem dwa byczki, są zupełnie normalne i chowają się dobrze. Cztery dni po przybyciu na świat, ważyło każde z nich po 35 funtów.

Nakło. (Pożar fabryki papy). W dniu 28 bm. z niestwierdzonej narazie przyczyny powstał pożar w fabryce papy firmy „Impregnacja”. Spalił się budynek, w którym mieściła się wytwórnia papy, oraz nagromadzone w nim zapasy surowców i maszyny. Straty ocenia się na sumę 30 tys. fr. szwajcarskich a wewnętrzne urządzenie na 10 tys. fr. szwajcarskich. Ogień wybuchł w pobliżu kotła do ogrzewania masy impregacyjnej.

Brodnica. (Tragiczny wypadek z granatem ręcznym). W poniedziałek, 28 bm. w Brodnicy na poligonie artyleryjskim zdarzył się straszny wypadek. Kpt. Baran pokazując granat ręczny, pociągnął niebacznie zapalnik tak, że pocisk eksplodował mu w rękach. Skutki eksplozji były straszne. Granat urwał kpt. Baranowi obie ręce po łokcie i poranił mu twarz i głowę. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala wojakowego w Toruniu.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRYZP. WOJSKOWE

Kurs strzelecki dla młodzieży żeńskiej

W środę, dnia 30 kwietnia br. odbyło się zakończenie kursu strzeleckiego dla młodzieży żeńskiej. W kursie brało udział 18 członkiń.

Zawody strzeleckie w Gołszewie

Jak się dowiadujemy zgłosiło się do tej pory 18 zespołów strzeleckich do mających się odbyć w dniu 3 maja w Gołszewie zawodów strzeleckich.

Dasze zgłoszenia przyjmuje Powiatowa Komenda PW. do dnia 3 maja godz. 13.

Ćwiczenia bojowe komp. PW. Mieścisko

W niedzielę, dnia 11 maja br. o godz. 17-iej przeprowadzi Powiatowy Komendant PW. ćwiczenia bojowe kompanii PW. Mieścisko.

Powiatowe święto PW.

Powiatowe święto PW. i WF. odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 15 czerwca br.

Obozy letnie PW. i kursy WF.

Państwowy Urząd PW. i WF. powoła w tym roku 7.100 przedpoborowych członków PW. do obozów PW. Powołani będą uczniowie szkół średnich, szkół dokształcających i szkół niższych, którzy już dwa lata ćwiczą w PW.

Na terenie D. O. K. VIII. odbędą się Obozy PW. dla uczniów szkół średnich w Cetniewie nad morzem, zaś dla uczniów szkół niższych i dokształcających pod Lidzbarkiem.

We Wągrowcu odbędą się następujące żeńskie kursy w. f.:

a) w lipcu: kurs gimnastyczno-sportowy dla nauczycielek w. f. szkół średnich, semin. naucz. i szkół zawodowych, na ogólną liczbę 30 uczestniczek, oraz kurs gier i sportów dla nauczycielek innych przedmiotów ze szkół średnich, na ogólną liczbę 20 uczestniczek;

b) w sierpniu: kurs gier i gimnastyki z pierwszeństwem dla nauczycielek szkół powszechnych, na ogólną liczbę 100 uczestniczek, oraz obóz treningowy-sportowy dla członkiń związków sportowych, na ogólną ilość 30 uczestniczek.

W Gostyniu odbędzie się obóz instruktorski WF. dla przewodniczek ćwiczeń cielesnych na ogólną liczbę 100 uczestniczek. Czas trwania Obozu 5 tygodni.

Pozatem odbędą się różne obozy i kursy przysposobienia wojskowego kobiet w Garaczynie, Kościerzynie i innych miejscowościach, mianowicie dla akademikzek, nauczycielek szkół średnich i powszechnych, dla młodzieży szkolnej, dla młodzieży pozaszkolnej, dla robotnic i dla członkiń Org. PW. i Klubów sportowych.

Blizszych informacji w sprawie kursów i obozów tak męskich jak żeńskich, udziela Powiatowa Komenda PW., która jednocześnie przyjmuje wszelkie zgłoszenia kandydatów względnie kandydatek.

Specjalne pociągi do Gołszewa w dniu 3 maja

Dyrekcja Kol. Państw. uruchomi w dniu 3 maja dwa specjalne pociągi ze Skoków do Gołszewa i z powrotem. Pociągi te będą miały połączenie z pociągami Wągrowiec—Skoki (odjazd z Wągrowca o godz. 12,10) i w nocy z pociągami Skoki—Wągrowiec.

Wyjazd więc wszystkich zawodników do Gołszewa w sobotę, dnia 3 maja o godz. 12,10 z Wągrowca (w Skokach przesiadać!) — Powrót do Wągrowca o godz. 20,15 wieczorem lub 1,42 w nocy.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 4-go maja br. o godz. 1-szej w sali p. Grabarza przy ulicy Poznańskiej nr. 24.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 29. 4. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 124—130
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 114—118

Mięsiste tuczone starsze 96—100
Miernie odżywione 80—90

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 118—120
Tuczone mięsiste 104—108

Nietuczone, dobrze odżywione starsze 94—100
Miernie odżywione 80—90

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 119—122
Tuczone mięsiste 106—111

Nietuczone, dobrze odżywione 96—100
Miernie odżywione 76—80

Jalowie:
Tuczone mięsiste 114—118
Nietuczone, dobrze odżywione 100—106

Miernie odżywione 94—96

Młodzież:
Dobrze odżywione 96—100
Miernie odżywione 90—96

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 130—136
Tuczone cielęta 120—128

Dobrze odżywione 100—110
Miernie odżywione 80—96

O WCE:
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 140—156
Tuczone starsze skopy i maciorzki 120—130

Dobrze odżywione 100—110
Miernie odżywione 80—96

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 226—240
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 230—234

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 222—228
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 210—216

Maciorzki i późne kastraty 204—208
Świnie bekonowe 222—228

Przebieg targu normalny.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 28. 4. 1930 r.

Cena za 100 kg od zł.—do zł.

Żyto 20,40—20,80

Pszenica 41,50—42,50

Jęczmień przemysłowy 23,00—23,50

Jęczmień browarowy 23,50—25,50

Owies 19,50—20,50

Mąka żytnia 70% wł. w stand. 00,00—35,50

Mąka pszenna 65% w work. 63,00—67,00

Otręby żytnie 12,50—13,50

Otręby pszenne 15,00—16,00

Wyka latowa 27,00—29,00

Pełuska 23,00—25,00

Groch polny 26,00—29,00

Groch Viktoria 30,00—35,00

Groch Folgera 26,00—29,00

Łubin niebieski 21,00—23,00

Łubin żółty 23,00—25,00

Seradela 24,00—28,00

Koniczyna czerwona 150,00—170,00

Koniczyna biała 200,00—240,00

Przetargi przymusowe.

Dnia 1. 5. b. r. o godzinie 1-szej sprzedawać będą w Kopaszynie przymusowo

2 maciory

najwięcej dającym za gotówkę.

Dnia 1. 5. b. r. o godzinie 4-tej sprzedawać będą w Bukówcu przymusowo

1 maszynę do szycia „Singer”

najwięcej dającym za gotówkę.

Polowczyński, kom. sądowy.

122

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim”!

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DRUGIERIA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

KSIAŻKI

biurowe, kontowe,
szkolne, powie-
ściowe, do nabo-
żeństwa i t. d.
oprawia szybko
gustownie i po
cenach
przystępnych

ntroligatornia

W. KUBANKA
Wydawnictwo: Głosu
Wągrowieckiego

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁSZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Baczność Inwalidzi Cywilni!

Na podstawie otrzymanego zawiadomienia (okólnik nr. 10) Sekretarjatu Zarządu Centralnego w Kościanie z dnia 28. 4. rb., komunikujemy uprzejmie, że z dniem 27. 4. rb. Zarząd Główny w Poznaniu już nie istnieje, lecz istnieje jedynie z dniem powyższym Zarząd Centralny Związku Inw. Cywilnych R. P., a p. Kraszewski nie jest sekretarzem generalnym Zarządu Centralnego.

Zarząd Główny w Poznaniu zatem nie ma najmniejszego obowiązku zawieszenia w czynnościach w urzędowaniu Zarząd Okr. Z. I. C. w Wągrowcu, co rozmyśłem uczynił.

Ogłoszenie zatem w „Gazecie Wągrowieckiej” z dnia 30. 4. rb., nr. 62, jest nieważne, albowiem naczelną władzą Związku jest Zarząd Centralny, wobec tego tutejszy Zarząd nie ma nic wspólnego ze Zarządem Głównym, gdyż taki już z dniem 27. 4. rb. nie istnieje.

Wszelkie sprawy, dotyczące Zw. Inw. Cyw. załatwia jedynie Sekretarjat Z. I. C. w Wągrowcu, przy ulicy Poznańskiej 23, dokąd należy się bezwzględnie zwracać.

Zarząd:

Wachowiak

prezes.

123

Szmetrowicz

sekretarz.